

Triangulacja w badaniu aktywistów - usytuowanie metodologii jakościowej na przykładzie badań socjologicznych w Poznaniu

Sprawozdanie z Seminarium Metodologicznego (nie tylko) dla Socjologów

Instytut Socjologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Lubelski Oddział Polskiego Towarzystwa Socjologicznego zorganizował kolejne spotkanie w ramach OGÓLNOPOLSKIEGO SEMINARIUM METODOLOGICZNEGO (NIE TYLKO) DLA SOCJOLOGÓW, które odbyło się dnia 2 czerwca 2016 r. w Gmachu Głównym KUL, przy Alejach Racławickich 14.

Przybyłych na seminarium gości, w tym pracowników naukowo-dydaktycznych KUL oraz Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, doktorantów i studentów, w imieniu Instytutu Socjologii KUL oraz Lubelskiego Oddziału PTS przywitała dr hab. Wioletta Szymczak. Przywitała także prelegenta spotkania dr hab. Marka Nowaka z UAM oraz ks. dr hab. Jana Szymczyka, prof. KUL, pracownika Instytutu Socjologii, którego poprosiła o przewodniczenie sesji.

Na wstępie ks. dr hab. Jan Szymczyk, prof. KUL przedstawił sylwetkę prelegenta. Dr hab. Marek Nowak pracuje w Instytucie Socjologii UAM, jest przewodniczącym Poznańskiego Oddziału PTS, członkiem Europejskiego Towarzystwa Socjologicznego, a także współpracownikiem Centrum Badań Migracyjnych na UAM. Do jego zainteresowań naukowych należą m.in. socjologia ekonomiczna, problematyka przestrzeni miejskiej i aktywizmu społecznego, zagadnienia migracji i mobilności. Jest autorem kilkunastu publikacji naukowych.

W swoim wystąpieniu dr hab. Marek Nowak, przedstawiając swoje doświadczenia badawcze i wnioski, określił swoją działalność badawczą jako sytuującą się poza konwencjonalnymi badaniami jakościowymi. Godzinny referat miał zaś przede wszystkim przybliżyć i zobrazować możliwości, jakie daje triangulacja w stosowaniu metod jakościowych.

Referent próbował przekonać zebranych, że rozróżnienia pomiędzy badaniami jakościowymi i ilościowymi nie należy traktować jako różnicy paradygmatycznej, ale jako szansę na uzyskanie lepszych wyników. Analizy psychologiczne w tym aspekcie są bardziej refleksyjne niż socjologiczne głównie dlatego, że w socjologii jest znacznie bardziej zaogniony spór pomiędzy „jakościowcami” a „ilościowcami”. Warto zatem posługiwać się analizami psychologicznymi i w tym kontekście zająć się samym pojęciem triangulacji.

Należy przy tym zauważyć, że współczesna refleksja nie traktuje jakościowych analiz jako gorszych. Legitymizuje je interpretacjonizm, będący nową perspektywą w tym wymiarze.

Jaka jest więc oś podziału pomiędzy badaniami jakościowymi a ilościowymi? Czy mając do dyspozycji różne typy skal można ją przekroczyć? Jak analizować różnego typu skale? Co w przypadku, gdy nie można jasno określić wartości danej zmiennej? Czy to, co nie poddaje się analizie ilościowej, może być poddane jedynie analizie jakościowej? Należy tu wskazać na wykorzystywany w naukach społecznych klasyczny program SPSS. Charakterystyczna jest tu perspektywa analizowania danych w rzędach i kolumnach. Dane w rzędach ujawniają szczegółowe informacje charakteryzujące respondenta. Socjologowie jednak „lepiej się czują”, gdy analizują dane w kolumnach. Rodzi się pytanie: czy są to nawyki czy też specyfika dyscypliny?

Omawiana oś podziału uwidacznia się również przy odróżnianiu nauk nomotetycznych od biograficznych: pierwsze są naukami teoretycznymi mającymi na celu objaśnienie struktur świata, drugie zaś oparte są na badaniach jakościowych. Można powiedzieć, że osią podziału są także cele badawcze. Wszystko co zbiorowe jest ilościowe, a wszystko co jednorazowe jest jakościowe. Badanie jakościowe jest zatem takim sposobem myślenia o ludziach, w które wkracza intersubiektywna empatia, która pomaga dotrzeć do doświadczeń ludzi – do ludzkiego „zewnątrznego” świata. Wydaje się, że w tej sytuacji wywiad biograficzny może pełnić funkcje terapeutyczne. Można więc w tym zakresie analizować wypowiedzi, korzystać z wytworzonych tekstów i stosować w wielu wymiarach typowe narzędzia obserwacji. Efektem będą pojęcia ugruntowane w obserwacjach empirycznych. Praktyczne podejście do badań stanowi zatem wspólny element perspektywy psychologicznej i socjologicznej. W perspektywie socjologicznej daje ono podstawy do konceptualizacji, możliwości integrowania pojęć i konstruowania teorii.

Pojawia się jednak problem związany z przeciwieństwem poznawczym. Co chcemy badać oraz z jakich analiz należy korzystać: kiedy z ilościowych, a kiedy z jakościowych? Przykładowo, czy istnieje socjologiczna teoria wolontariatu? Opierając się na własnych badaniach ilościowo-jakościowych, dr hab. Marek Nowak stwierdził, że istnieje kłopot z teorią. Aktywizm w formie wolontariatu jest niszowy, wymaga dostosowania narzędzi i doregulowania mikroskopu naukowego, głównie dlatego, że konwencjonalna metodologia jakościowa jest mało użyteczna. Testowanie teorii przy pomocy analizy ilościowej jest kłopotliwe i niezadawalające. Należy więc poszukiwać innego sposobu rozwiązania tego problemu.

Czy istnieje kontinuum – od pomagania innym do upowszechnienia tego rodzaju działalności? – pytał prelegent. Dobrowolna bezpłatna praca jest w tym aspekcie najczęściej praktykowana. Dużo rzadziej formy zinstytucjonalizowanego działania. Także bardziej angażujące i wnikające działanie jest rzadziej praktykowane. Im bardziej działanie wnikła respondent, im więcej czasu mu poświęca, tym deklarowane przypadki tego działania są rzadsze. Ważna jest w tym zarówno akceptacja pomocy innych, jak i branie w niej udziału. Akceptujących jest więcej, działających jest mniej.

Dr hab. Marek Nowak zwracał uwagę, że niskie wskaźniki aktywności politycznej skorelowane są z niskimi wskaźnikami zaufania społecznego. Charakteryzują one środkowoeuropejskie kraje postkomunistyczne. Najwyżej na tej skali usytuowane są kraje skandynawskie. Zaufanie jest więc związane z aktywnością. Jest ono także związane deklarowaną przynależnością do organizacji. Przechodząc do meritum, strategię metodologiczną ukierunkowujemy na teorię, natomiast empirię na przynależność do organizacji. Istotne będzie kontinuum poznawcze ilościowo-jakościowe i zastosowanie triangulacji w formie połączenia atrybutów i atutów badań ilościowych (reprezentatywność) z jakościowymi (spojrzenie w głąb).

Gość seminarium wyjaśnił, że triangulacja rozumiana jest jako strategia kompletności badań prowadzonych z różnych perspektyw, a także jako rodzaj zbierania różnego typu danych w celu zwiększenia efektywności badawczej i poznawczej. Nie istnieje bowiem tylko jeden sposób uzyskiwania informacji. N. Denzin wyróżnia bowiem następujące rodzaje triangulacji:

- 1) triangulacja metod, czyli sprawdzenie spójności danych przy użyciu różnych metod,
- 2) triangulacja źródeł, czyli testowanie spójności w ramach tej samej metody,
- 3) triangulacja badaczy, czyli prowadzenie badań przez różnych badaczy,
- 4) triangulacja teorii lub perspektyw, czyli użycie różnych perspektyw lub teorii do interpretacji danych.

Dr hab. Marek Nowak przekonywał, że koncentrując się na triangulacji metodologicznej i dostrzegając rozwój triangulacji perspektyw, część badawcza oparta na metodologii jakościowej skierowana powinna być na fenomen aktywności obywatelskiej, sprowadzający się do organizacyjnego działania. Podmiotem badania może być organizacja pozarządowa, w badaniu natomiast może być użyte typowe narzędzie jakościowe w formie wywiadu pogłębionego. Nie powinno być pominięte znaczenie kapitału społecznego rozumianego jako przejmowanie aktywności z pokolenia na pokolenie. Gdy respondent

mówi, że niósł pomoc innym, ponieważ widział to w domu, tym samym kieruje analizę na zasoby sieci społecznych, z których może korzystać.

Jednak analiza jakościowa nierzadko wskazuje na bardzo wiele różnych motywacji. Kiedy okazuje się, że aktywność nie jest dziedziczona, to może pojawić się u badacza bezradność interpretacyjna i wrażenie braku socjologicznej teorii aktywizacji. Aktywność jawi się nam bowiem jako rezultat socjalizacji lub uwarunkowań środowiskowych.

Dzięki organizacjom, które implikują kompetencje możemy dobrać badanych z przestrzeni społecznej. Przy odmiennym metodologicznym punkcie wyjścia, badanie rozpoczniemy narzędziami ilościowymi w postaci wywiadów kwestionariuszowych i w oparciu o uzyskane wyniki będziemy w stanie dobrać uczestników do wywiadów pogłębionych. Pojawia się zatem element triangulacji, ponieważ do badania jakościowego pogłębionego dobierane są osoby, których odpowiedzi w kwestionariuszu określają je jako osoby aktywne społecznie.

Badanie aktywności obywatelskiej już nie tylko w kontekście organizacji, ale w kontekście innych zjawisk (działalność rad rodziców, działalność w samorządach pomocniczych), wymaga rozpoznania motywów zaangażowania, ich barier, a także źródeł zaangażowania, które nie są organizacyjne. Wyjaśnienia w tym aspekcie domaga się oświadczenie badanego, który stwierdza, że jest aktywny, ale nigdy nie udało mu się przejść od fazy osobistej odpowiedzialności do momentu założenia własnego stowarzyszenia.

Istotne są w tej sytuacji analizy biograficzne, mogące dać odpowiedź czy aktywizm jest dziedziczony, czy też uwarunkowany środowiskowo. Mogą one wskazywać na epifanie rozumiane jako wydarzenia ukierunkowujące działanie. N. Denzin rozróżnia cztery rodzaje epifanii: 1) epifanie główne, będące rezultatem doświadczenia kruszącego dotychczasowe życie jednostki, które od tej pory nie będzie już takie samo; 2) epifanie skumulowane, będące wynikiem całej serii różnych wydarzeń budujących życie jednostki, 3) epifanie podrzędne lub iluminacyjne tworzone przez problemy i napięcia występujące w życiu codziennym i w relacjach z innymi, 4) epifanie wspomnieniowe, w których osoba poprzez wspomnienia przeżywa jakby ponownie ważne chwile swojego życia. Przykładem może być dokonana przez aktywistę rekonstrukcja źródeł jego aktywności, zarówno organizacyjnych, jak i środowiskowych.

Dr Hab. Marek Nowak stwierdził, iż koncepcja aktywizmu pozwoliła wyróżnić pewne typy aktywistów. Wśród nich:

1) typ pierwotny epifanijny – osoba, której życie zmieniło węzłowe doświadczenie,

- 2) typ aktywny, będący konsekwencją organizacyjnego zaangażowania osoby (wtórna socjalizacja w organizacji),
- 3) typ poszukujący – oparty na charyzmie osoby (określany przez relacje w ramach grup i wpływu innych)
- 4) typ biograficzny – inaczej „zamiast”, charakteryzowany przez substytut zaangażowania tj. pragmatyzmem wynikającym z oferty.

Na koniec swojego wystąpienia dr hab. Marek Nowak przedstawił następujące wnioski dot. triangulacji:

- 1) triangulacja to m. in. zastosowanie badania ilościowego do doboru uczestników badania jakościowego
- 2) triangulacja to traktowanie badania jakościowego jako kontinuum badawczego wynikającego z potrzeby poszukiwania uogólnień,
- 3) triangulacja pozwala szerzej poszukiwać odpowiedzi na pytania, które mogą się nasuwać – zatem poszerza zakres teoretyczny badanego problemu.

Natomiast poprzez badanie biografii (z punktu widzenia biografii badanych) możliwe jest obserwowanie zmiany społecznej, a także uchwycenie różnicowań i elementów trwałych społeczeństwa.

Dyskusję po prelekcji rozpoczął ksiądz dr hab. Jan Szymczyk, prof. KUL, pytaniem o przyczyny powstawania ruchów społecznych w mieście. Odpowiadając, dr hab. Marek Nowak stwierdził, że ruchy miejskie w Poznaniu powstawały na zasadzie protestu oraz reakcji na działania inwestycyjne. Działania te były pierwszym momentem, który wymuszał aktywność. Można mówić o „pospolitym ruszeniu” na początku, które później przekształciło się w bardziej zorganizowane działanie. Przesłanką działania był brak zgody na dane rozwiązanie. Protest jest zawsze związany z emocjami i nie zawsze jest etyczny oraz racjonalny.

Na pytanie dr hab. Wioletty Szymczak o kryteria doboru osób do wywiadów, gość seminarium odpowiedział że były to osoby, które same siebie określały jako osoby aktywne. Dobór ten także był oparty o stosowne wskaźniki aktywności. Paleta wybranych osób była bardzo szeroka.

Dr hab. Grzegorz Adamczyk zapytał o to, czy wywiad kwestionariuszowy, przeprowadzany przed wywiadem jakościowym, nie ukierunkowuje tak respondenta, że się do niego przygotowuje. Odpowiadając, profesor Marek Nowak stwierdził, że ze względu na długi czas między wywiadami wystąpiły elementy świeżości, a z punktu widzenia jakości wywiadu, wiedza respondenta, o czym będzie mowa, jest korzystna.

Oprac. Adam Byra
Doktorant w Instytucie Socjologii KUL